

KRÓLEWSKA SŁUŻBA MARYI

We współczesnym świecie dostrzegamy brak właściwego rozumienia terminów „król” i „królowa”. Z jednej strony tytuł ten uważa się za anachroniczny i w dobie demokracji niewiele znaczący jako relikw minionych epok czy treści bajkowych⁴³. Z drugiej zaś strony słownictwo związane z rzeczywistością królowania funkcjonuje w języku potocznym. W popkulturze na przykład Elvis Presley jest do dziś nazywany królem *rock-and-rolla*, a w różnego rodzaju serwisach informacyjnych wiadomości dotyczące współczesnych dworów królewskich zalicza się do najbardziej czytanych i oglądanych. Warto jednocześnie zauważyć, że wprowadzony w Polsce od pewnego czasu zwyczaj Orszaku Trzech Króli w uroczystość Objawienia Pańskiego cieszy się coraz większą popularnością i nie budzi żadnych anachronicznych skojarzeń.

To dwojaki podejście dotyczące akceptacji i rozumienia terminu „król” i „królowa” przenosi się także na sferę religijną i teologiczną, tzn. na właściwe rozumienie tytułu Król w stosunku do Pana Jezusa i tytułu Królowa – w stosunku do Matki Bożej. Ostatnio dwukrotnie spotkałem się z trudnościami ze zrozumieniem tytułu Królowa Polski ze strony zagranicznych teologów i to w dość znaczących środowiskach teologicznych.

Najpierw na Międzynarodowym Kongresie Mariologicznym w Sewilli w roku 2014, kiedy w grupie włoskiej mówiłem o Maryi jako Gwieździe Nowej Ewangelizacji, nawiązałem do maryjnej drogi narodu polskiego. Podkreśliłem, że Maryja jako Królowa Polski wielokrotnie broniła nie tylko naszej wiary, ale i naszej wolności. Spotkałem się wówczas z zarzutem upolityczniania przez nas, Polaków, kultu maryjnego. W odpowiedzi przywołałem bitwę pod Lepanto (1571), odsiecz wiedeńską (1683), Cud nad Wisłą (1920), gdzie wstawiennicza interwencja Matki Bożej uratowała wiarę oraz wolność Europy i Polski.

Po raz drugi zetknąłem się z trudnością w zrozumieniu królewskiej misji Maryi w stosunku do naszego narodu, gdy wysłałem do Hiszpanii do „*Ephemerides Mariologicae*” artykuł pt. *Pobożność maryjna ludu polskiego jako element jedności*

⁴³ Por. D. Sartor, [hasło:] *Regina*, [w:] *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. De Fiores, S. Meo, Cinisello Balsamo 1986, s. 1190.

*i trwania narodu polskiego*⁴⁴. Redaktor naczelny zupełnie nie rozumiał wyrażenia „Maryja – Hetmanka polskiego wojska i narodu polskiego” w chwilach zagrożeń wojennych, o czym śpiewamy chociażby w pieśni: „Jasnogórska Pani, Tyś naszą Hetmanką, Polski Tyś Królową i najlepszą Matką”⁴⁵. Musiałem to wyrażenie dwukrotnie wyjaśniać drogą mailową, aby właściwie przełożył tekst na język hiszpański.

Co oznacza zatem królowanie Chrystusa i Matki Bożej? Jak należy patrzeć na królowanie Maryi, aby rzeczywistość tę przedstawiać zgodnie z prawdą, a jednocześnie takim językiem, który będzie zrozumiały dla współczesnego człowieka? Co znaczy, że Maryja jest Królową? Co znaczy, że jest Królową Polski? Dlaczego na Jej skronie nakładamy królewską koronę? Dlaczego tak uroczysto obchodzimy 300. rocznicę koronacji Jej jasnogórskiego Wizerunku?

Niniejsze przedłożenie będzie się składało z trzech zasadniczych części. Najpierw przedstawię teologiczne znaczenie misji królewskiej Chrystusa. Następnie ukażę biblijne i teologiczne znaczenie królewskiego tytułu Maryi, wynikające z Jej godności Matki Chrystusa Króla, udziału w dziele Odkupienia i uczestnictwa w misji królewskiej Ludu Bożego. Ukażę Ją także jako wzór ewangelicznego królowania. W trzeciej części podkreślę istotne elementy królewskiej służby Maryi w stosunku do narodu polskiego.

1. FUNKCJA KRÓLEWSKA CHRYSYDUSA

Od najdawniejszych czasów misja królewska wiąże się ze sprawowaniem władzy. Natomiast od kilku wieków w kulturze i cywilizacji Zachodu bardzo wyraźnie rozróżniamy trzy rodzaje władzy: jest to władza ustawodawcza (czyli parlament), władza wykonawcza (prezydent i rząd) oraz władza sędownicza⁴⁶. Chrystus Król – sprawując władzę nad całym światem i całą ludzkością – skupia w sobie i wypełnia wszystkie trzy rodzaje władzy⁴⁷. Sam potwierdza pełnię swej władzy przed wniebowstąpieniem: „Dana Mi jest wszelka władza na niebie i ziemi” (Mt 28, 18).

Funkcja królewska jest – obok nauczycielsko-prorockiej i kapłańskiej – jednym z trzech zadań pośredniczenia, jaką Pan Jezus wypełnia między nami

⁴⁴ Por. G. Bartosik, *La piedad mariana del pueblo polaco como elemento de la unidad y de la subsistencia de la Nación Polaca*, „Ephemerides Mariologicae” 64 (2014), fasc. 4, s. 481–514.

⁴⁵ Por. portal Śpiewnik.katolicy.net: chorał gregoriański i tradycyjne pieśni kościelne, tekst dostępny w internecie: < <http://spiewnik.katolicy.net/index.php?topic=1901.0> > (dostęp 1.02.2017).

⁴⁶ Por. L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2007, s. 242.

⁴⁷ Por. A. Santorski, *Soteriologia. Tajemnica Odkupienia*, Warszawa 2002, s. 18–22.

a Bogiem Ojcem. On jest naszym Jedynym Pośrednikiem i naszą Drogą do Ojca (por. J 14, 6).

Zastanówmy się więc, na czym polega wypełnianie tej funkcji i misji królewskiej.

Po pierwsze Chrystus – na równi z Ojcem – jest **Najwyższym Prawodawcą**, co wyraził w swoim nauczaniu w Kazaniu na Górze, przekazując nową, pełniejszą interpretację dekalogu (por. Mt 5, 21-48), albo gdy w Wieczerniku dał nam nowe przykazanie – przykazanie miłości (por. J 13, 34).

Chrystus sprawuje też **władzę sędziowską**, co mamy zapowiedziane w Ewangelii św. Mateusza, że Syn Człowieczy na końcu czasów zasiądzie na tronie pełnym chwały i oddzieli ludzi dobrych od złych (por. Mt 25, 31-46).

Chrystus także pełni **władzę wykonawczą**. Ale jakże inna jest to władza niż ta, do której jesteśmy przyzwyczajeni tu na ziemi.

O ile na ogół podstawową czynnością wszelkiej władzy wykonawczej jest ściąganie podatków i zarządzanie nimi oraz powoływanie do wojska i utrzymanie armii, o tyle Chrystus, całą swoją Boską moc i władzę wykorzystywał i wykorzystuje do służenia nam⁴⁸. W czasie swego ziemskiego życia wypędzał więc złe duchy (a więc zwycięsko walczył z szatanem), uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych, pochylał się z troską nad biednymi, głodnymi i potrzebującymi. Pan Jezus czyni to także dzisiaj.

Gdy Jezus dostrzegł ambicjonalne spory swoich uczniów, cierpliwie tłumaczył im, że największym człowiekiem jest ten, kto służy innym „na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł po to, aby Mu służono, ale po to, aby oddać swoje życie na okup za wielu” (por. Mt 20, 28).

Jak refren w przypowieściach i nauczaniu Pana Jezusa powracają słowa: „Pierwsi będą ostatnimi, a ostatni pierwszymi” (por. np. Mt 20, 16) oraz „Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unią, będzie wywyższony” (por. np. Łk 14, 11).

Pan Jezus pokazał nam, co znaczy służba, gdy w czasie Ostatniej Wieczerzy obmył swym Apostołom nogi i zobowiązał nas, abyśmy też służyli (por. J 13, 14-15). Szczytem tego służenia nam było umiłowanie nas aż do końca i oddanie za nas życia na krzyżu (por. J 19, 30).

Zauważmy, że choć powodem oskarżenia Jezusa przed Sanhedrynem było to, że nazywał siebie Synem Bożym, to jednak formalnym powodem śmierci Chrystusa stało się oskarżenie Go o to, że uzurpuje sobie władzę królewską w państwie zarządzanym przez cesarzy rzymskich. Taki był zarzut przedstawiony Piłatowi. Taki napis został umieszczony na krzyżu Zbawiciela: „Jezus Nazarejczyk Król Żydowski”

⁴⁸ Por. tamże, s. 21.

(J 19, 19). Na pytanie Piłata dotyczące Jego władzy, Pan Jezus potwierdził, że jest królem, zaznaczając jednocześnie, że Jego królestwo nie jest z tego świata (por. J 18, 36-37). Przebieg męki i śmierci Chrystusa stał się z woli żydowskich oskarżycieli i rzymskich oprawców parodią ceremonii objęcia władzy przez nowego króla: koronę otrzymał z cierni, berło z trzciny, płaszcz szkarłatny na pośmiewisko, orszak triumfalny zastąpiła Droga Krzyżowa, hołdy od poddanych zastąpiło bicie, opluwanie i ironiczne pokłony, a jego tronem stał się krzyż (por. J 18, 1 – 19, 37).

Chrystus pokazał więc, że jego królowanie jest odwrotnością zwyczajów panujących wśród ziemskich monarchów. Jego królowanie jest uniżeniem i służbą aż do końca, czyli do oddania własnego życia za swoich braci i swoje siostry w człowieczeństwie. Jego królowanie nie jest sprawowaniem politycznej władzy. On jest i chce być Królem wszystkich ludzkich serc.

Największym zwycięstwem Chrystusa Króla stało się to, że przez swoje posłuszeństwo, mękę, śmierć i zmartwychwstanie odniósł zwycięstwo nad grzechem, śmiercią i szatanem! Jako zwycięski zmartwychwstały Król powrócił z otchłani, by objąć królowanie nad ludzkimi sercami.

Po męce i zmartwychwstaniu symbolem władzy królewskiej Chrystusa stał się przebity bok i Jego zranione Serce, z którego wypłynęły woda i krew jako źródło miłosierdzia dla nas i całego świata – jak powtarzamy w Akcie strzelistym na zakończenie *Koronki do Bożego Miłosierdzia*⁴⁹. Na pytanie św. Siostry Faustyny o symbolikę krwi i wody Pan Jezus odpowiedział: „błady promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze, czerwony promień oznacza Krew, która jest życiem dusz”⁵⁰. Jak zauważa o. Paweł Warchoł: „woda [...] to narzędzie Bożej sprawiedliwości, która nie karze tego, kto zwróci się z ufnością do Bożego miłosierdzia. Krew natomiast to działanie miłosiernego Boga dającego życie wieczne tym, którzy wyrażają skruchę za swe winy”⁵¹. W tym kontekście możemy powiedzieć, że Pan Jezus objawił św. Faustynie to, że swą królewską władzę sędziowską najpełniej sprawuje przez wybaczenie i okazywanie miłosierdzia tym, którzy o nie proszą.

Bł. ks. Michał Sopoćko sprecyzował ponadto, że błady promień oznacza sakramenty chrztu i pokuty, a czerwony promień – pozostałe sakramenty⁵². Dlatego też św. Faustyna przyjmowanie sakramentów, zwłaszcza Eucharystii, uważała za

⁴⁹ Por. św. s. M. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2015, nr 84.

⁵⁰ Św. s. M. Faustyna Kowalska, dz. cyt., nr 299.

⁵¹ P. Warchoł, *Krew i woda dar miłości miłosiernej. Studium historyczno-teologiczne przebitego boku Chrystusa w literaturze teologicznej i duchowej*, Warszawa 2015, s. 217.

⁵² Por. M. Sopoćko, *O święto Najmiłosierniejszego Zbawiciela. Miłosierdzie wiecznie zbudowane będzie* (Ps 88, 3), Poznań 1947, s. 15–24.

włączenie jej w życie Chrystusa Króla: „Jestem dzieckiem królewskim, bo czuję, że krew Jezusa krąży w żyłach moich”⁵³.

I właśnie do takiego uczestnictwa w swojej funkcji królewskiej wezwał Pan Jezus swoich uczniów. Wezwał nas do królowania przez przyjmowanie i okazywanie miłosierdzia.

Każdy z nas w czasie obrzędu chrztu świętego został namaszczoney olejem krzyżma, aby trwać w jedności z Chrystusem – Kapłanem, Prorokiem i Królem – przez całe życie ziemskie i w wieczności⁵⁴. To trwanie w jedności z Chrystusem oznacza – jak naucza ostatni Sobór – że każdy chrześcijanin stosownie do swego powołania ma uczestniczyć i wypełniać tę potrójną misję Chrystusa. Sobór Watykański II uczestnictwo w misji królewskiej Zbawiciela definiuje następująco:

Chrystus, który stał się posłusznym aż do śmierci i dlatego został wywyższony przez Ojca (por. Flp 2, 8-9), wszedł do chwały swego królestwa. Jemu wszystko jest poddane, póki sam siebie i wszystkiego nie podda Ojcu, aby Bóg był wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 15, 27-28). Tej władzy udzielił uczniom, aby i oni posiadli stan królewskiej wolności i przez zaparcie się siebie oraz przez życie święte pokonywali w sobie samych panowanie grzechu (por. Rz 6, 12), co więcej, aby służąc Chrystusowi w bliźnich, przywodzili również braci swoich pokorą i cierpliwością do Króla, któremu służyć znaczy panować. Albowiem Pan również za pośrednictwem wiernych świeckich pragnie rozszerzać królestwo swoje, mianowicie królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju⁵⁵.

To uczestnictwo w królewskiej misji Chrystusa polega więc na życiu w stanie królewskiej wolności, na panowaniu nad swoimi słabościami i grzechem, na panowaniu nad rzeczami stworzonymi, na rozszerzaniu królestwa Chrystusowego na ziemi, ale przede wszystkim na pokornej i cierpliwej służbie Chrystusowi w bliźnich. Jest więc to przede wszystkim naśladowanie Chrystusa w Jego władzy wykonawczej – czyli pokornej służbie. W dniu Sądu Ostatecznego usłyszymy, że nagrodą za miłosierną służbę Chrystusowi w braciach i siostrach potrzebujących pomocy jest wejście do królestwa niebieskiego: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść” (Mt 25, 34-35).

⁵³ Św. s. M. Faustyna Kowalska, dz. cyt., nr 992.

⁵⁴ Por. *Obrzędy sakramentu chrztu dzieci. Opracowanie Diecezjalnej Komisji Liturgicznej w Opolu*, Opole 1983, s. 23.

⁵⁵ KK 36.

2. GODNOŚĆ I MISJA KRÓLEWSKA MARYI

Chcąc więc mówić o misji królewskiej Maryi, należy zadać pytanie, czy wynika ona tylko z uczestnictwa w misji królewskiej Chrystusa i ma taki charakter, jak w przypadku innych wiernych świeckich, o którym mówi *Lumen gentium* w zacytowanym wyżej fragmencie, czy może ta godność królewska wynika z innych przesłanek i ze szczególnej misji, jaką Jej zleciła Boża Opatrzność?

W historii teologii można odnaleźć koncepcję uczestnictwa Maryi w pełni władzy Chrystusa, tzn. we władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędowniczej. Autorem tej koncepcji był holenderski teolog, L. De Gruyter, który wprost przypisywał Maryi uczestnictwo w potrójnej misji Chrystusa⁵⁶. Na powyższą koncepcję bardzo negatywnie odpowiedział francuski dominikanin, Yves Congar, zarzucając Gruyterowi, że uczynił z Maryi króla rodzaju żeńskiego⁵⁷. Ta przedwojenna koncepcja została odrzucona przez większość teologów. Nie znalazła ona również odbicia w najważniejszym dokumencie Magisterium Kościoła o misji królewskiej Maryi, jakim jest encyklika papieża Piusa XII *Ad caeli Reginam* z 11 października 1954 roku⁵⁸. Papież przytacza w niej dwie główne racje teologiczne, z których wynika królewska godność Najświętszej Maryi Panny. Jest to Boże macierzyństwo oraz zjednoczenie Maryi z Chrystusem w Jego dziele zbawczym. Poniżej, w nawiązaniu do papieskiego nauczania, zostanie przedstawiona ta argumentacja.

2.1. Godność i misja królewska wynikająca z faktu bycia Matką Chrystusa Króla (Matka Pana – Łk 1, 43)

Zanim przejdziemy do omawiania tego aspektu królewskiej godności Maryi, należy przypomnieć, że Maryja sama pochodzi z królewskiego rodu Dawida. Dała bowiem życie i ludzkie ciało Jezusowi, który pochodzi z rodu praojca Dawida (por. Łk 1, 32).

Zarówno papież Pius XII w cytowanej encyklice, jak i współcześni bibliści wprowadzają godność królewską Najświętszej Maryi Panny przede wszystkim z Jej Bożego macierzyństwa, tzn. z faktu, że jest Matką Syna Bożego, który jest Królem i Panem. Dobitnie o tym mówią słowa Archanioła Gabriela w scenie zwiastowania: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On

⁵⁶ Por. L. De Gruyter, *De beata Maria regina. Disquisitio positivo-speculativa*, Torino 1934.

⁵⁷ Por. S. De Fiores, [hasło:] *Regina. Approfondimento teologico attualizzato*, [w:] *Nuovo Dizionario di Mariologia*, dz. cyt., s. 1197.

⁵⁸ Pius XII, Encyklika *Ad caeli Reginam* (11 października 1954 roku), tekst polski: „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej” 40 (1958) nr 5, s. 258–269 [dalej skrót: ACR].

wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca»” (Łk 1, 31-33). Następnie w scenie nawiedzenia św. Elżbieta nazywa Maryję „Matką Pana” Pan, czyli Bóg i Władca, jest od początku pierwotnej katechezy apostoelskiej tytułem określającym Jezusa Chrystusa – Syna Boga i Syna Maryi (por. Rz 14, 9; Kol 2, 6-16; Ef 1, 20-21)⁵⁹. Papież Pius XII wnioskuje: „Łatwo stąd dowieść, że i Ona jest także Królową, ponieważ zrodziła Syna, który w tejże chwili, gdy został poczęty, stał się i jako człowiek – z racji osobowego zjednoczenia natury ludzkiej ze Słowem Bożym – Królem i Panem wszechrzeczy”⁶⁰.

W Starym Testamencie osoba królowej matki, czyli pani (hebr. *Ghebirâh*), miała wyjątkowe znaczenie. Królowa matka pojawia się regularnie na liście królów Judei. Przykładem szacunku i znaczenia, jakim cieszyła się królowa matka, jest postać Batszeby, ukochanej żony Dawida i matki Salomona. Gdy wchodzi ona do komnaty swego męża Dawida, klęka i kłania się przed nim, nazywając go „swym panem” (1 Krl 1, 15-21). Gdy jednak przybywa do swojego syna Salomona, który został królem, chcąc wstawić się za Adoniaszem i przedstawić jego prośbę, to nie ona, a król „wstał na jej spotkanie, oddał jej pokłon, a potem usiadł na swym tronie. A wtedy postawiono tron dla matki króla, aby usiadła po jego prawej ręce” (1 Krl 2, 19). Widać więc szacunek, jakim król darzy swą matkę. Następnie Batszeba powiedziała: „«Mam do ciebie jedną małą prośbę. Nie odmawiaj mi!» A król jej odrzekł: «Proś, moja matko, bo tobie nie będę odmawiał»” (1 Krl 2, 20). W oparciu o przedstawiony dialog włoski biblista o. Aristide Serra podkreśla, że w Starym Testamencie matka króla bardzo często z macierzyńską wrażliwością przedstawiała królowi potrzeby jego poddanych⁶¹. Co więcej, wnioskuje w oparciu o Jr 13, 18, że królowa matka, tak jak i król, nosiła diadem królewski⁶².

W tym kontekście można mówić, że Maryja jako Matka Pana, również spełnia misję Królowej Matki. W dzieciństwie ukazuje Chrystusa trzem mędrcom ze Wschodu, którzy przybyli do Betlejem, by oddać pokłon nowo narodzonemu Królowi (por. Mt 2, 11). Jej kolana stały się wtedy w sposób naturalny tronem Chrystusa Króla⁶³. Tę misję Królowej Matki wypełniła Ona w Kanie Galilejskiej, wstawiając się

⁵⁹ Por. A. Serra, [hasło:] *Regina. Ulteriore elaborazione biblica sulla regalità di Maria*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, dz. cyt., s. 1200.

⁶⁰ ACR, cz. III.

⁶¹ Por. A. Serra, [hasło:] *Regina. Ulteriore elaborazione biblica*, art. cyt., 1192.

⁶² Por. tamże.

⁶³ W sztuce myśl tę wyraża typ ikonograficzny tzw. Maryi tronującej z Dzieciątkiem. W Polsce jedna z najstarszych figur Maryi to właśnie Maryja Tronująca z Ołoboku (XII–XIII w.), przechowywana w Muzeum Narodowym w Warszawie. Zob. P. Freus, *Madonna z Ołoboku*, tekst dostępny w internecie: <<http://culture.pl/pl/dzielo/madonna-z-oloboku>> (dostęp 1.02.2016).

za uczestnikami wesela w ich potrzebach (por. J 2, 3). Dziś, po wniebowzięciu, jako Królowa Matka zasiadająca po prawicy swego Syna, Maryja wstawia się u swego Syna w potrzebach Ludu chrześcijańskiego jako nasza Orędowniczka i Pośredniczka⁶⁴.

W średniowieczu lud chrześcijański dodał do modlitwy Pozdrowienia Anielskiego słowa: „Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej”⁶⁵, oraz nazwał Ją Królową – Matką Miłosierdzia⁶⁶. Teksty tych modlitw wskazują, że uczniowie Chrystusa, świadomi swoich słabości i grzechów, proszą Maryję Jako Królową Matkę o wstawiennictwo u Syna – Króla Wszechświata – zwłaszcza w chwili tak kluczowej dla naszego losu, jakim jest moment śmierci i sądu Bożego.

Moc tego wstawiennictwa – zarówno w aspekcie łask dotyczących życia doczesnego, jak i wiecznego – podkreślają liczne sanktuaria maryjne i wota dziękczynne za otrzymane łaski składane Maryi – Królowej i Matce.

Tę misję wstawienniczą Maryja wypełnia także wtedy, gdy przybywa na ziemię, upominając nas i wzywając do nawrócenia, tak jak w La Salette, Lourdes, a zwłaszcza w Fatimie. Jednocześnie Jej wstawiennictwo ma moc powstrzymać sprawiedliwą Bożą karę i zmienić losy świata, czego przykładem – zarówno w wymiarze ogólnoświatowym, jak i polskim – jest skuteczność oddania i zawierzenia Maryi i Jej Niepokalanemu Sercu losów naszej Ojczyzny i świata⁶⁷.

Nie przez przypadek Maryja w swoim Wizerunku częstochowskim i fatimskim jest ukazywana jako Królowa i Królowa Matka, uhonorowana przez swego Syna koroną chwały i wstawiająca się u swego Syna za Jego Ludem.

2.2. Godność i misja królewska wynikająca z udziału Maryi w dziele Odkupienia

W encyklice *Ad caeli Reginam* papież Pius XII podaje jeszcze drugi argument teologiczny na rzecz godności i misji królewskiej Najświętszej Maryi Panny. Jest nim udział Maryi w Chrystusowym dziele Odkupienia. Papież pisze: „Najświętsza Maryja Panna ma się zwać Królową nie tylko dla swego Bożego macierzyństwa, ale i dlatego, że z Woli Bożej odegrała wielką rolę w dziele naszego wiecznego zbawienia”⁶⁸. Papież w swym nauczaniu powołuje się na Franciszka Suareza,

⁶⁴ Por. KK 62.

⁶⁵ Por. S. Maggiani, [hasło:] *Angelus*, [w:] *Nuovo Dizionario di Mariologia*, dz. cyt., s. 29.

⁶⁶ Por. Antyfona *Salve Regina*, [w:] *Liturgia Godzin Zakonów Franciszkańskich w Polsce*, t. 2, Wrocław 2013, s. 1216.

⁶⁷ Por. G. Górny, J. Rosikoń, *Tajemnice Fatimy. Największy sekret XX wieku*, Izabelin 2016, s. 326–355; G. Bartosik, *Poświęcenie Niepokalanemu Sercu Maryi*, [w:] *Niepokalane Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czaplą, seria: Wielka Nowenna Fatimska 2009–2017, Ząbki 2011, s. 51–70.

⁶⁸ ACR, cz. II.

cytując następujące jego słowa: „Jak Chrystus bowiem ma z racji odkupienia nas specjalny tytuł do panowania i królowania nad nami, tak i Błogosławiona Maryja [ma ten tytuł] z racji szczególnej miary, z jaką współdziałała przy naszym odkupieniu, oddając ochotnie za nas swoją osobę i Jego ofiarując, pragnąc jedynie naszego zbawienia, przykładając się doń i zabiegając około niego”⁶⁹

Papież podkreśla więc, że godność królewska Maryi wynika z faktu, że stała się Ona towarzyszką Chrystusa Odkupiciela oraz Nową Ewą odnoszącą u boku Nowego Adama zwycięstwo nad wrogami ludzkiego zbawienia, nad szatanem, który nie chce uznać panowania Chrystusa Króla nad stworzeniami⁷⁰.

W Ewangelii św. Łukasza czytamy, że podczas Ostatniej Wieczerzy Pan Jezus skierował do swoich uczniów następujące słowa: „Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz żebyście zasiadali na tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela” (Łk 22, 28-30).

Maryja w sposób szczególny i wyjątkowy uczestniczyła w cierpieniach i przeciwnościach Jezusa. Ona wytrwała w przeciwnościach swego Syna aż do końca, czego wyrazem była Jej obecność u stóp krzyża i nieugięta wiara w Jego zmartwychwstanie. To do Niej na pierwszym miejscu skierowana jest więc obietnica przekazania Jej królestwa. Jej królewska godność wynika więc z uczestnictwa w męce Chrystusa i Jego dziele zbawczym.

2.3. Godność i misja królewska Maryi wynikająca z uczestnictwa w misji królewskiej Ludu Bożego, będącej uczestnictwem w misji królewskiej Chrystusa

Lud Boży – tak Starego, jak i Nowego Testamentu – jest nazwany ludem królewskim. Idea królestwa Bożego jest centralną ideą głoszoną przez Pana Jezusa. Chrystus nauczał „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże” (Mk 1, 15). Przejawem nadejścia tego królestwa jest fakt uwalniania świata spod panowania szatana (por. Mt 12, 28), uzdrawianie chorych, obdarowywanie ludzi darem zbawienia. Królestwo Boże przybywa, gdy ludzie zaczynają wypełniać wolę Bożą, a jej pełnienie oraz przybycie królestwa Bożego są podstawowymi prośbami, z jakimi uczniowie Chrystusa mają się zwracać do Ojca (por. Mt 6, 9-10). Królestwo Boże staje się udziałem przede wszystkim tych, którzy są ubodzy w duchu (por. Mt 5, 3), oraz tych, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości (por. Mt 5, 10)⁷¹.

⁶⁹ F. Suarez, *De mysteriis vita Christi*, disp. XXII, sect. II ed. Vives XIX, 327.

⁷⁰ Por. ACR, cz. II.

⁷¹ Por. S. De Fiores, [hasło:] *Regina. Approfondimento teologico attualizzato*, art. cyt., s. 1198.

W eschatologii Chrystus obiecuje swoim uczniom udział w Jego wiecznym królowaniu (Ap 22, 5), koronę życia (Ap 2, 10) i koronę chwały (1 P 5, 4). Już tu, na ziemi, Ojciec przenosi nas do królestwa swego umiłowanego Syna (Kol 1, 13)⁷².

Jak już to zauważyliśmy, na mocy chrztu każdy chrześcijanin jest wezwany do uczestnictwa w misji królewskiej Chrystusa. Czy oznacza to jednak uczestnictwo w Jego potrójnej władzy: prawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej? Czy Maryja uczestniczy w tych trzech rodzajach władzy? Jak już wspomnieliśmy, koncepcja ta została odrzucona przez teologów jeszcze w latach 30. XX wieku. Dlaczego?

Po pierwsze, Maryja nie uczestniczy we władzy prawodawczej Chrystusa, ale jest najdoskonalszym wzorem człowieka, który zachowuje i wypełnia Boże Prawo. Ona słuchała słowa Bożego i jako wierząca Żydówka zachowywała Boże przykazania. Nie uczestniczy we władzy prawodawczej Chrystusa, ale przypomina, aby wypełniać Boże przykazania. Powtarza: „uczyńcie wszystko, co wam Syn powie” (por. J 2, 5). Maryja jest nauczycielką pełnienia woli Bożej, czego dowód dała w czasie zwiastowania słowami: „Oto Ja służebnica Pańska. Niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38), oraz całym swoim życiem, aż po krzyż. Uczy więc przede wszystkim przykładem i słowem: posłuszeństwa słowu Bożemu, posłuszeństwa Bożym przykazaniom, posłuszeństwa natchnieniom Ducha Świętego. W ostatnich objawieniach maryjnych Najświętsza Maryja Panna wzywa do nawrócenia i pokuty, do posłuszeństwa Panu Bogu i do zachowywania Jego przykazań. Zwłaszcza w objawieniach w Lourdes i Fatimie to wołanie Maryi o nawrócenie i odrzucenie grzechów jest bardzo wyraźne. W ten sposób Najświętsza Maryja Panna wzywa do życia zgodnego z Bożymi przykazaniami.

Maryja nie uczestniczy też we władzy sędziowskiej Pana Jezusa. Ona jako Królowa, Matka Chrystusa Króla i Matka nasza, nie chce nas osądzać i potępiać, ale wstawia się za nami, oręduje za nami, uśmierza zagniewanie Ojca i Syna z powodu naszych grzechów. Ona oręduje za nami – swymi duchowymi dziećmi – bardziej niż Abraham za Sodomą i Gomorą (por. Rdz 18, 23-33), bardziej niż Mojżesz za Izraelitami u stóp góry Horeb (Wj 32, 7-14) i bardziej niż Batszeba za Adoniaszem (por. 1 Krl 2, 20). Dobitnie wyraził to św. Maksymilian: „Moi Drodzy, Pan Bóg jest nieskończenie miłosierny, ale też i nieskończenie sprawiedliwy. Niepokalaną zaś stworzył na to, by Jej oddać królestwo miłosierdzia. My zaś oddaliśmy się Niepokalanej jako narzędzia w Jej ręku nie dla karania sprawiedliwego, ale dla zbawienia biednych dusz, więc jesteśmy narzędziami miłosierdzia Bożego”⁷³

⁷² Por. tamże.

⁷³ Św. Maksymilian Maria Kolbe, *Pisma*, cz. 1, Niepokalanów 2007, s. 490.

Czy zatem Maryja uczestniczy we władzy wykonawczej Chrystusa Króla? Tak. To jedyny aspekt uczestnictwa Matki Bożej w misji królewskiej Jej Syna. Ona uczestniczy w niej przez naśladowanie Chrystusa i Jego służby. Będzie o tym mowa szerzej w paragrafie 2.4.

Jak zatem należy patrzeć na królowanie Maryi w perspektywie królewskiej misji Ludu Bożego? Rozpatrzmy to zagadnienie w trzech aspektach. Po pierwsze: Maryja sama przyjmuje królestwo Boże. Po drugie: Ona uczestniczy w królewskim zwycięstwie Chrystusa nad szatanem i siłami zła. Po trzecie wreszcie: Maryja jako wniebowzięta króluje obleczona w Słońce, którym jest Chrystus.

2.3.1. Maryja przyjmuje królestwo Boże

Musimy po pierwsze pamiętać, że Maryja najpierw sama otrzymuje dar odkupienia (Niepokalane Poczęcie), a potem włącza się całą sobą w Chrystusowe dzieło zbawienia ludzi. Podobnie jest w przypadku Jej królowania: najpierw sama przyjęła królestwo Boże, by potem uczestniczyć w misji królewskiej swego Syna.

Wspomnieliśmy wcześniej, że w Kazaniu na Górze Chrystus w dwóch błogosławieństwach mówi wprost o obietnicy królestwa niebieskiego. Odnoszą się one do ludzi ubogich w duchu (Mt 5, 3) oraz do ludzi prześladowanych dla sprawiedliwości (Mt 5, 10).

W scenie zwiastowania, przyjmując orędzie wzywające Ją do zostania Matką Króla, Bożego Syna i Potomka Dawida, Maryja reprezentuje całą ludzkość oczekującą Zbawiciela, a zwłaszcza tzw. resztę Izraela – ludzi ubogich i strzegących Przymierza. Podkreśla to Sobór Watykański II: „Ona to zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go”⁷⁴. Jej pierwszej dotyczy więc obietnica odziedziczenia królestwa niebieskiego, o której Jezus mówi w Kazaniu na Górze.

Podobnie – trwając przy konającym Synu – Maryja cierpi wraz z Nim prześladowanie dla sprawiedliwości i w ten sposób zasługuje na odziedziczenie królestwa niebieskiego.

2.3.2. Maryja uczestniczy w zwycięstwie Chrystusa nad szatanem i siłami zła

Chrystus najpełniej okazał swą królewską moc, zwyciężając na drzewie krzyża i przez swoje zmartwychwstanie – szatana, śmierć i wszelkie formy zła pochodzące od diabła.

⁷⁴ KK 55.

Maryja jako Pierwsza Odkupiona uczestniczy w tym zwycięstwie Pana Jezusa. Ona nigdy nie podlegała grzechowi i szatanowi. Dlatego Wizerunek, na którym depta głowę piekielnego węża, nie tylko zapowiada zwycięstwo Jej Potomka nad szatanem, ale także ukazuje Jej wyjątkową władzę i moc w walce z pokusami szatańskimi. W *Godzinkach...* śpiewamy: „Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny”⁷⁵, oraz: „Przez Cię władza piekielnych mocarzów stajała”⁷⁶. Słowa te oddają i wyrażają wiarę ludu chrześcijańskiego w ten przejaw królewskiej władzy i służby Maryji, jakim jest walka ze złym duchem.

Wielu świętych, a także liczni współcześni egzorcyści podkreślają skuteczność i moc Maryji jako Królowej i Hetmanki pomagającej zwyciężyć w nas ataki złego ducha. Także Różaniec – najbardziej rozpowszechniona modlitwa maryjna – jak niegdyś zaznaczył św. Jan Paweł II – jest formą najbardziej dostępnego i prostego egzorcyzmu, którym może się posługiwać każdy wierzący⁷⁷.

2.3.3. Maryja króluje jako wniebowzięta, obleczona w Słońce, którym jest Chrystus

Ostatecznym powołaniem każdego chrześcijanina jest odziedziczenie królestwa niebieskiego (por. 1 Kor 6, 9; Ga 5, 21) i uczestnictwo w wiecznych Godach Baranka. Osiągnięcie tego celu jest w Nowym Testamencie często określane jako zdobycie korony chwały (1 P 5, 4), korony życia (Jk 1, 12) czy korony niezniszczalnej (1 Kor 9, 25). Obrazy te określają ostateczny dar Boga dla wierzących i znak ostatecznego zwycięstwa nad szatanem i grzechem. W ikonografii symbolem tej korony chwały jest aureola malowana nad głowami świętych⁷⁸.

Maryja jako pierwsza wśród odkupionych już cieszy się darem zmartwychwstania i wniebowzięcia. Wizję Niewiasty Obleczonej w Słońce z 12. rozdziału Księgi Apokalipsy liturgia Kościoła od wielu wieków odnosi do Najświętszej Maryji Panny. Ona jest obleczona w Słońce – symbol Chrystusa, z którym króluje

⁷⁵ A. Tronina, *Zawitaj Pani świata. Obrazy i symbole biblijne w Godzinkach*, Niepokalanów 1995, s. 32–35.

⁷⁶ Tamże, s. 70–71.

⁷⁷ „Około 1981 r. ks. bp Zbigniew Kraszewski opowiedział, iż podczas prywatnej audiencji dla Polaków Jan Paweł II pochwalił praktykę odmawiania egzorcyzmu Leona XIII. Po chwili jednak wyjął z kieszeni swój różaniec i pokazując obecnym powiedział: Ale przecież to jest egzorcyzm przeciw wszystkim złym duchom, dostępny także dla świeckich. Widząc zaskoczenie na twarzach dodał: Żebyście nie mieli wątpliwości, to ja w tej chwili nadaję różańcowi moc egzorcyzmu!”, cyt. za: *Różaniec egzorcyzmem*, tekst dostępny w internecie: <http://rozaniec.maryjni.pl/wydruki/strona_00_12.html> (dostęp 1.02.2017).

⁷⁸ Por. S. De Fiores, [hasło:] *Regina. Approfondimento teologico attualizzato*, art. cyt., s. 1198.

na wieki. Księżyc u Jej stóp oznacza zwycięstwo nad tym, co zmienne i nietrwałe, zaś korona z dwunastu gwiazd może odnosić się do Jej wyjątkowego miejsca i królewskiego wyniesienia we wspólnocie ludu Bożego tak Starego (12 pokoleń), jak i Nowego (12 Apostołów) Testamentu⁷⁹.

O tym królewskim wywyższeniu Maryi uczy Sobór Watykański II: „Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierworodnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego, z ciałem i duszą została wzięta do chwały niebieskiej i została wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana panującego (por. Ap 19, 16), oraz zwycięzcy grzechu i śmierci”⁸⁰. Ona też, doznając „chwały co do ciała i duszy [...] przyświeca ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy”⁸¹. Dlatego Jej królewskie wstawiennictwo i orędownictwo ma wyjątkową moc we wspólnocie Kościoła.

2.4. Maryja wzorem ewangelicznego królowania

Na mocy chrztu świętego każdy z nas jest zobowiązany do wypełniania królewskiej misji Chrystusa, czyli konkretnej służby naszym siostram i braciom, zwłaszcza biednym i potrzebującym. To nie jest zadanie tylko dla parafialnych bądź diecezjalnych oddziałów „Caritas” To jest zadanie dla każdego z nas.

Jak dobrze wiemy, na Sądzie Ostatecznym podstawowe pytanie Pana Jezusa będzie brzmiało: Co uczyniliście Mnie obecnemu w drugim człowieku? (por. Mt 25, 40). Maryja jest dla nas najdoskonalszym wzorem służby innym, czyli najdoskonalszym przykładem uczestnictwa w królewskiej misji Chrystusa.

2.4.1. Królewska służba Maryi w czasie Jej ziemskiego życia

Maryja na wzór Chrystusa całe swoje życie oddała na służbę Bogu i ludziom. W ten sposób uczy nas, co oznacza uczestniczenie w misji królewskiej Pana Jezusa, bowiem Jej królowanie polega na służeniu.

W scenie nawiedzenia widzimy Ją, jak z pośpiechem udała się do swej kuzynki, by jej służyć w codziennych potrzebach. Bo był to przecież dla św. Elżbiety bardzo ważny i ciężki czas – oczekiwanie na poród dziecka – św. Jana Chrzciciela. Maryja, mimo że została obdarowana największą godnością, jakiej

⁷⁹ Por. Komentarz do Ap 12, 1, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. M. Peter, M. Wolniewicz, t. 4: *Nowy Testament*, Poznań 1994, s. 646.

⁸⁰ KK 59.

⁸¹ KK 68.

może dostąpić człowiek – godnością Matki samego Boga, nie myślała tylko o sobie, ale poszła służyć do domu Elżbiety. Zapewne wykonywała tam zwyczajne codzienne posługi, takie jak: zmywanie, sprzątanie, pranie. Ale ważna była też sama Jej obecność u boku starszej kuzynki po to, by było jej łatwiej. Te gesty miłości i służby to były – można tak powiedzieć – pierwsze akty jej królewskiego panowania, pierwsze akty, które wykonała jako Królowa Matka, zaraz po tym, gdy pod swym Sercem poczuła obecność Króla, którego panowanie nie będzie miało końca (por. Łk 1, 33).

Z kolei w Ewangelii mówiącej o Kanie Galilejskiej ponownie widzimy, jak Maryja troszczy się o innych. Swą kobiecą wrażliwością dostrzegła zakłopotanie organizatorów wesela, sprawdzających nerwowo, czy jest jeszcze wino dla gości, a widząc ich bezradnie rozłożone ręce, widząc tę potrzebę bliźnich, przedstawiła ją swemu Synowi. A On wysłuchał Jej prośbę i uczynił cud, który przyniósł podwójny skutek. Po pierwsze – nie została zakłócona radość weselników pary młodej. Po drugie – cud ten zaowocował wzbudzeniem wiary w uczniach Chrystusa.

Maryja w tym wydarzeniu uczy nas dwóch rzeczy.

Po pierwsze – abyśmy mieli oczy i serce otwarte na potrzeby bliźnich. Abyśmy pomagali nie tylko tym, którzy nas o coś poproszą, ale także tym, którzy tego nie czynią, bo być może się wstydzą.

Po drugie – wydarzenie w Kanie Galilejskiej pokazuje, że gest pomocy bliźnim w sprawach dotyczących typowo ziemskich potrzeb może doprowadzić tych ludzi do wiary w Pana Boga. Apostołowie uwierzyli w Chrystusa, bo zobaczyli, jak On użył swej Bożej mocy, by pomóc organizatorom wesela. Także dziś świadectwo konkretnej pomocy bliźnim pociąga i może pociągnąć innych do wiary w Chrystusa. Często konkretna pomoc bliźnim więcej powie o Panu Bogu niż najpiękniejsze kazanie.

W swoim nauczaniu na temat Nowej Ewangelizacji papież Franciszek podkreśla, jak ważna jest posługa ubogim, wyjście na peryferie, by dotrzeć do ludzi najbardziej potrzebujących Chrystusa, a także potrzebujących pomocy materialnej. Papież przypomina, że Jezus i Maryja byli ludźmi ubogimi i dlatego ludzie biedni są im szczególnie bliscy. W adhortacji *Evangelii gaudium* Ojciec Święty zaznacza, że „Maryja jest tą, która potrafi przemienić stajnię dla zwierząt w dom Jezusa, z ubogimi pieluszkami, ale pełen czułości”⁸². Dlatego zachęca nas, abyśmy stosowali „maryjny styl w działalności ewangelizacyjnej Kościoła”⁸³. Ten styl to przede wszystkim naśladowanie macierzyńskich cech Maryi: delikatności,

⁸² Franciszek, *Adhortacja „Evangelii gaudium”*, Kraków 2013, nr 286.

⁸³ Tamże, nr 288.

czułości, dostrzegania potrzeb innych, tak jak Ona czyniła to w domu Zachariasza i Elżbiety i w Kanie Galilejskiej. W innym miejscu papież Franciszek naucza: Maryja „jest niewiastą modlącą się i pracującą w Nazarecie, i jest również naszą Panią gotowości, Tą, która opuszcza swoje miasteczko, by pomóc innym «z pośpiechem» (Łk 1, 39). Ta dynamika sprawiedliwości i delikatności, kontemplacji i szybkiego wyruszenia w drogę do innych – to wszystko czyni z Niej kościelny wzór dla ewangelizacji”⁸⁴.

Warto więc służyć innym, pomagać innym. Bo są to czynności królewskie, najważniejsze, czynności, które mogą przyprowadzić innych do Pana Boga. Służba innym, konkretna miłość i miłosierdzie świadczone bliźnim na wzór Maryi będą tą koroną chwały, która nie przemienie.

2.4.2. Królewska służba Maryi po wniebowzięciu

Ta służba Maryi w stosunku do nas nie skończyła się z chwilą Jej wniebowzięcia, ale trwa nadal. Maryja dostrzega nasze potrzeby, wysłuchuje nasze prośby, dodaje otuchy, pomaga podjąć decyzję. Sobór Watykański II tak określa tę misję: „Wzięta do nieba, nie zaprzestała [...] zbawczego zadania, lecz przez wieloletnie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego. Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny”⁸⁵.

Jako Królowa Polski opiekuje się też naszą Ojczyzną, będąc z nami zarówno w chwilach chwały i radości, jak też w chwilach smutku i doświadczeń.

W Ślubach Jasnogórskich jako naród zobowiązaliśmy się naśladować tę królewską służbę Maryi. Zobowiązaliśmy się do wzajemnej miłości, szacunku i sprawiedliwości społecznej. Ojcowie nasi ślubowali: „Przyrzekamy usilnie pracować nad tym, aby w Ojczyźnie naszej wszystkie Dzieci Narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku. Przyrzekamy dzielić się między sobą ochotnie plonami ziemi i owocami pracy, aby pod wspólnym dachem Domostwa naszego nie było głodnych, bezdomnych i płaczących”⁸⁶. Jak bardzo potrzeba, aby nasze pokolenie zrealizowało te śluby.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ KK 62.

⁸⁶ *Jasnogórskie Śluby Narodu* (26.08.1956), [w:] *Jej zawierzył Kościół i Naród*, oprac. W. Moroz, Kraków-Warszawa 1984, s. 122.

3. KRÓLEWSKA SŁUŻBA MARYI W HISTORII NASZEGO NARODU

Chrześcijanie od pradawnych czasów nie tylko czcili Chrystusa jako Króla, ale godność królewską przypisywali także Matce Pana Jezusa – Maryi. Jak w starożytnych cesarstwach i królestwach lud poddany czcił matkę władcy, często zwracając się do niej, by pośredniczyła u swego syna w ważnych sprawach, tak uczniowie Chrystusa od wielu już wieków czczą Maryję jako swoją Królową. Ta godność Maryi wynika przede wszystkim z faktu, że jest Ona Matką Pana Jezusa, Króla Wszechświata, którego królestwo nie będzie miało końca.

Jak już wspomnieliśmy, na kartach Ewangelii widzimy, że Maryja, tak jak Chrystus, wypełnia swą misję królewską, przede wszystkim służąc bliźnim, czy to w scenie nawiedzenia, czy to w czasie godów w Kanie Galilejskiej. Nie zaprzestała tej misji po swoim wniebowzięciu, służąc ludziom wstawiennictwem u swego Syna.

Jednocześnie ta godność królewska Maryi wiąże się też z Jej misją macierzyńską w stosunku do nas. Konający Chrystus z wysokości krzyża, słowami: „Oto syn Twój” i „Oto Matka twoja” (J 19, 26-27), skierowanymi do Maryi i umiłowanego Ucznia, dał Ją i ogłosił Matką wszystkich swoich umiłowanych uczniów⁸⁷. Jej godność królewska jest więc nierozzerwalnie związana z Jej misją macierzyńską. Majestat Królowej łączy Ona z czułością Matki. Przychodzimy do Niej, aby oddać Jej cześć, i oczekujemy od Niej czułego przytulenia i łaski.

W Polsce na przestrzeni 1050 lat chrześcijaństwa wielokrotnie jako naród doświadczyliśmy tego, że Maryja jako nasza Matka i Królowa nie tylko strzegła i broniła naszej wiary⁸⁸, ale też nieustannie wskazywała i wskazuje na Jezusa, wzywając, byśmy czynili wszystko to, co On nam powie. To, że dziś Polska pozostała krajem katolickim, że na naszej ziemi stoją krzyże, a nie minarety i półksiężycy czy pomniki Lenina i znaki sierpa i młota, zawdzięczamy przede wszystkim Matce Bożej i Jej wstawiennictwu u Pana dziejów i historii.

Maryja tak umiłowała nasz naród, że sama zechciała być ogłoszona jego Królową. Objawiła to trzykrotnie włoskiemu jezuitcie, słudze Bożemu o. Juliuszowi Mancinellemu, w latach 1608, 1610 i 1617⁸⁹. Na pamiątkę tego wydarzenia,

⁸⁷ Por. A. Serra, *Maria a Cana e presso la Croce*, Roma 1985, s. 103–115.

⁸⁸ Zob. G. Bartosik, *Maryja na straży polskiej tożsamości chrześcijańskiej*, [w:] *Razem z Maryją dziękujemy za Dar Chrztu Świętego. Sympozjum Polskiego Towarzystwa Mariologicznego. Spotkanie Kustoszków Sanktuariów Polskich, Wieleń Zaobrzeński. Sanktuarium Matki Bożej Ucieczki Grzeszników, 9–11 września 2015*, red. naukowa G.M. Bartosik OFMConv, seria: Biblioteka Mariologiczna 19, Częstochowa 2016, s. 47–83.

⁸⁹ Cyt. za: A. Giese, *Królowa Narodu*, Pelplin 2007, s. 71–76.

w roku 1628 na iglicy kościoła Mariackiego w Krakowie została umieszczona połączona korona, dedykowana Najświętszej Maryi Pannie⁹⁰.

Jednak decydujące znaczenie dla uznania i rozwoju czci Matki Bożej jako Królowej Polski miała cudowna obrona Jasnej Góry przed Szwedami w roku 1655, która zadecydowała o tym, że Polska odzyskała wolność i pozostała krajem katolickim⁹¹.

Dziękując za cudowne ocalenie państwa, król Jan Kazimierz ogłosił uroczyste Maryję Królową Polski 1 kwietnia 1656 roku we Lwowie, składając śluby obrony wiary katolickiej i szerzenia czci Maryi we wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej⁹². Od tej pory Maryja jest czczona jako Królowa Korony Polskiej, a Jej jasnogórskie sanktuarium stało się duchową stolicą Polski.

To tu, u Królowej Polski, Polacy szukali pomocy i ratunku w trudnych momentach dziejowych, zwłaszcza w czasie wojen i obcych okupacji. Jasna Góra i Wizerunek Królowej Polski stały się symbolami jedności naszego państwa podczas ponad 100-letniego okresu rozbiorów⁹³. To tu trwała nieustanna modlitwa błagalna wobec bolszewickiego zagrożenia w roku 1920 i Królowa Polski nas uratowała⁹⁴. Jako votum za to ocalenie, za Cud nad Wisłą, kobiety polskie ofiarowały Maryi Jasnogórskiej oznaki władzy królewskiej: berło i jabłko, które znajdują się tuż przy Obrazie po lewej stronie.

Wreszcie Maryja Królowa Polski uchroniła nas przed utratą wiary i brutalnymi atakami komunizmu, gdy z inicjatywy sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego oddaliśmy się Jej w roku Milenium Chrztu Polski na własność za wolność Kościoła Chrystusowego w Polsce i w świecie⁹⁵. Nasza Królowa wysłuchała te prośby i hojnie pobłogosławiła naszej Ojczyźnie, czego owocem zapewne były: liczne powołania kapłańskie, zakonne i misyjne; odzyskanie wolności, ruch „Solidarność”, a przede wszystkim papież z Polski i Jego piękny pontyfikat.

⁹⁰ P. Kucharczak, *Zow mie Królową Polską*, tekst dostępny w internecie: <<http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/gn200818-nmp.html>> (dostęp 1.02.2017).

⁹¹ Zob. A. Kordecki, *Pamiętnik oblężenia Częstochowy 1655 r.*, Częstochowa 1991; por. N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2001, s. 421–423.

⁹² Śluby lwowskie króla Jana Kazimierza, [w:] A. Kordecki, *Pamiętnik oblężenia Częstochowy 1655 r.*, Częstochowa 1991, s. 128–129.

⁹³ F. Ziejka, *Matka Boża Królowa Korony Polskiej w poezji i życiu Polaków czasów narodowej niewoli*, [w:] *Z Maryją Królową Polski. Dziś i jutro*, red. Z.S. Jabłoński, Jasna Góra – Częstochowa 2010, s. 85; 102–103.

⁹⁴ J.M. Bartnik, E. Storożyńska, *Matka Boża Łaskawa a cud nad Wisłą. Dzieje kultu i łaski*, Warszawa 2011, s. 27; 222–223.

⁹⁵ Episkopat Polski, *Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego* (Jasna Góra, 3 maja 1966 r.), [w:] *Matka Odkupiciela Matką Kościoła*, Warszawa 1990, s. 30–31.

W roku 2016, roku 1050-lecia Chrztu Polski, w uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, jako Polacy – ustami naszych Pasterzy, na czele z księdzem arcybiskupem Stanisławem Gądeckim – Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, ponowiliśmy na Jasnej Górze Akt zawierzenia Polski Matce Bożej, naszej Matce i Królowej⁹⁶.

W tym Akcie, tak jak nasi przodkowie w roku 1966, uwielbialiśmy i dziękowaliśmy Trójcy Świętej za dar zbawienia, za dar chrztu świętego, za to, że od 1050 lat jesteśmy narodem chrześcijańskim, że należymy do Chrystusa. Prosililiśmy też Bożą Opatrzność i Matkę Bożą o to, by ustrzegła skarbu wiary w naszym narodzie na przyszłe pokolenia. Prosililiśmy o wolność Kościoła w naszej Ojczyźnie i w świecie. Dziś, gdy tak wiele niebezpieczeństw zagraża Kościołowi, naszej Ojczyźnie i całemu światu, jesteśmy świadomi, że o własnych siłach nie jesteśmy w stanie sprostać temu zadaniu. Dlatego ponownie oddaliśmy się Chrystusowi i Jego Matce – Królowej Polski, by Ona strzegła naszej wiary i naszej Ojczyzny, by bezpiecznie prowadziła to i następne pokolenia Polaków przez dziejowe zawirowania do bezpiecznego portu, jakim jest Dom Ojca niebieskiego.

Ale ten Akt zawierzenia, którego dokonaliśmy, zawiera też konkretne zobowiązania, a mianowicie:

- do wiernego wypełniania przyrzeczeń chrzcielnych, czyli życia zgodnego z Bożymi przykazaniami;
- do głoszenia Chrystusa świadectwem życia;
- do naśladowania Maryi w naszym życiu, zwłaszcza przez wiarę, nadzieję, miłość i troskę o zbawienie bliźnich;
- do przebaczenia winowajcom i wzajemnego pojednania w naszej Ojczyźnie;
- do budowania dojrzałych wspólnot kościelnych, poczynając od rodziny;
- do dzielenia się z innymi Skarbem, jakim jest Chrystus Zbawiciel, a więc zobowiązanie do głoszenia Ewangelii.

Widzimy zatem, że te zobowiązania zawarte w Akcie oddania z roku 2016 są jakby współczesną formą Jasnogórskich Ślubów Narodu, współczesną formą uznania królowania Chrystusa i Maryi w naszym narodzie. Tak naprawdę te zobowiązania się nie zmieniają, bo wynikają z Ewangelii.

* * *

⁹⁶ Akt zawierzenia Matce Bożej z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski, Jasna Góra, 3 maja 2016 roku, tekst dostępny w internecie: <<http://ptm.rel.pl/strona-glowna/aktualnosci/294-akt-zawierzenia-polski-matce-bozej-z-okazji-1050-rocznicy-chrztu-polski-jasna-gora-3-maja-2016.html>> (dostęp 1.02.2017).

Chrystus narodził się z Ojca Przedwiecznego jako Bóg, zaś jako człowiek narodził się w królewskim rodzie Dawida z Maryi Dziewicy. Ojciec powierzył Mu pełnię władzy, która nie przemienie. Tę swoją potęgę i moc Chrystus używał do uwalniania ludzi spod mocy diabła i do służenia bliźnim. Dziś chce być królem naszych serc, rodzin, wspólnot, Ojczyzny, całego świata.

Do udziału w swojej królewskiej służbie Pan Jezus zaprasza każdego swego ucznia. W sposób wyjątkowy została do tej godności wezwana Najświętsza Maryja Panna jako Matka Króla, Towarzyszka Chrystusa w dziele Odkupienia oraz jako członek ludu Bożego, który jest ludem królewskim. Ona swoim życiem pokazała nam, co znaczy służyć, czyli królować. Tej swojej misji nie zaprzestała po wniebowzięciu, lecz kontynuuje ją, służąc nam swoim wstawiennictwem i różnorodną pomocą w naszej pielgrzymce do Domu Ojca. Ona też uczy nas, na czym powinna polegać królewska służba w codziennym życiu uczniów Chrystusa.

Dziękując Panu Bogu za dar chrztu świętego, za powołanie do wypełniania misji królewskiej, prosimy Pana Jezusa i naszą Matkę i Królową, abyśmy jak najlepiej zrealizowali naszym życiem tę misję, służąc za wzorem Chrystusa i Maryi naszym bliźnim, zwłaszcza tym najbardziej potrzebującym naszej pomocy.

Maryjo, dziękujemy Ci za to, iż swoją misję królewską wypełniasz przede wszystkim w ten sposób, że nam służysz, że zawsze masz dla nas czas, że każda Twoja posługa ma za cel to, abyśmy – jak uczniowie w Kanie – mocno uwierzyli w Twego Syna i ufali w Jego Miłość i Miłosierdzie.

Maryjo, pomóż nam dawać świadectwo braterstwa, służby, sprawiedliwości, solidarności i miłości wobec wszystkich, zwłaszcza wobec biednych oraz potrzebujących pomocy duchowej i materialnej.

Niech nasze życie chrześcijańskie, nasze królowanie przez służbę na wzór Twego Syna i Twój wzór będzie najpiękniejszą koroną, jaką Ci przygotujemy z racji jubileuszu 300-lecia koronacji Twego jasnogórskiego Wizerunku.